

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Ora et labora, czyli szlakiem cystersów w Polsce Zachodniej

czas trwania: 2 dni, typ: samochodowa, liczba miejsc: 8, stopień trudności:
średnia

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Zwiedzając pocysterskie zabytki nie warto się spieszyć. Na tak zaplanowaną wycieczkę spokojnie można przeznaczyć kilka dni. To propozycja dla tych, którzy lubią podróżować autem (odległości do pokonania są dość spore) i na pewno nie nastawiają się na spotkanie z wielką przygodą. Warto raczej przygotować się na podróż po wiedzę i zaopatrzyć oprócz tych tu zgromadzonych, jeszcze w dodatkowe materiały.

Kościół i klasztor można zwiedzać cały rok, warto jednak pamiętać o tym, że tam gdzie nadal działają zgromadzenia mogą być przerwy wynikające z reguł życia klasztorowego (modlitwa, posiłki). W niektórych obiektach za zwiedzanie trzeba zapłacić symboliczne 3-5 złotych. Czasem pobierana jest opłata za parking. O nocleg warto pytać zakonników. Zdarza się, że goszczą zwiedzających w przyklasztornych domach rekolekcyjnych. Ciekawym miejscem do przenocowania mogą być zabudowania klasztoru w Cedyni. W 1997 roku budynki zostały kupione przez prywatną osobę i po ośmiu latach prac remontowych zaadaptowane na hotel.

Podróżnicy, którzy chcieliby na chwilę odpocząć od zwiedzania zabytków sakralnych powinni odwiedzić Park Krajobrazowy Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich. Park powstał w 1994 roku na obszarze prawie 65 tys. ha. Ochroną objęte są tutaj duże połacie lasów, tereny nad rzeką Rudą i jej dopływami oraz wartości kulturowe związane z leśno-rybacką gospodarką cysterską.

Program wycieczki



Rudy Dzieło cystersów

W 1258 r. książę opolski Władysław nadał cystersom z Jędrzejowa ziemię w dolinie rzeki Ruda. Zakonnicy umiejętnie i z powodzeniem gospodarowali w otrzymanych puszczech. Budowali młyny, browary i gorzelnie. W dolinie Rudy urządzili stawy hodowlane, wzniesli też tamy i kanały, dzięki którym mogły działać huty żelaza, miedzi i szkła. Przekształcając krajobraz, przyczyniali się do uprzemysłowienia okolicy i przysparzania bogactw klasztornej skarbcowi. Ślady ich działalności są widoczne do dzisiaj. Należą do nich groble, kanały i stawy, a także system leśnych dróg, które zbiegają się w Rudach. W uznaniu historycznej rangi objęto je ochroną w granicach Parku Krajobrazowego Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich.

Centrum cysterskich włości stanowił kościół z klasztorem i znacznie później wybudowanym pałacem opackim. Najpierw wzniesiono świątynię pw. Wniebowzięcia NMP. Budowę ukończono na początku XIV w. Kościół chlubił się wspaniałym wyposażeniem do stycznia 1945 r., kiedy to został spalony przez Rosjan. Spłonęły wówczas także klasztor i pałac. Z całego zespołu stosunkowo szybko odbudowano kościół. To najstarsze sanktuarium na Górnym Śląsku. Podobnie jak przed wiekami przyciąga wiernych pielgrzymujących do cudownego obrazu Matki Bożej Rudzkiej. Dzieło pochodzi z XV w. i jest prawdopodobnie kopią pierwszej ikony, którą na Śląsk przywiozła bułgarska księżniczka Wiola, żona księcia opolsko-raciborskiego Kazimierza. Jako książyca dar ikona trafiła w 1228 r. w ręce cystersów, po czym zaginęła. XV-wieczna wersja obrazu Matki Bożej Rudzkiej znajduje się w Kaplicy Maryjnej, która słynie z pięknych polichromii i dekoracji sztukatorskich.

Uwaga zakochani, zwolennicy święta 14 lutego! W jednym z bocznych ołtarzy kościoła w Rudach, w nawie południowej znajduje się interesujący relikwiarz. Zawiera fragment kości św. Walentego, patrona epileptyków, nerwicowców, pszczelarzy i zakochanych. Jest w Polsce kilka kościołów, gdzie przechowuje się szczątki św. Walentego, ale o Rudach jakby zapomniano. Informujemy zatem o możliwości zanieśienia modłów w intencji umocnienia uczuciowych więzów oraz w innych podobnych przypadkach także do św. Walentego z Rud.

Pałac opatów cysterskich wybudowano w pierwszej połowie XVIII w. Po zarządzanej przez pruskie władze kasacie klasztoru w 1810 r. dobra rudzkie objęli w posiadanie książęta raciborscy. W XIX w. dokonali gruntownej przebudowy, nadając siedzibie charakter możnowładczej rezydencji. Po wojennych zniszczeniach pałac i klasztor są obecnie intensywnie odbudowywane. Nadal pięknie prezentuje się pałacowy park urządzony w XIX w. w stylu

angielskim. Mimo powojennych zaniedbań stanowi doskonały teren spacerowy. Do przechadzek zachęcają wspaniałe grupy starych drzew, urocze polany widokowe, stawy i wijąca się pośród zieleni rzeka Ruda. Rosną tu stare platany, cyprysiki, magnolie, różaneczniki i azalie.

50°11'39"N 18°26'54"E | na mapie:A



Lubiąż Największy klasztor w Polsce

Ten największy zespół klasztorny w Polsce i jeden z największych w Europie sprawia niezwykle wrażenie. Obiekty o kubaturze 330 tys. m³ i rozległe tereny dookoła należały niegdyś do potężnego zakonu cystersów. Na Śląsk braci w białych habitach sprowadził w 1163 r. książę Bolesław Wysoki. Do Lubiąża przybyli z saskiej Phorty. Cystersi prowadzili planową i pełną rozmachu gospodarkę. Stawiali nie tylko wielkie domy dla zakonników, ale i liczne młyny, stodoły, kuźnie, zakładali stawy hodowlane. Dzień w klasztorze zaczynał się bladym świtem, w zimie o godz. 3.30, w lecie o 3.45. Cystersów obowiązywała surowa asceza, jedli bardzo proste posiłki - bez mięsa i raz dziennie. Zabronione było używanie przypraw takich jak pieprz czy cynamon. Kilka godzin poświęcali pracy fizycznej, pozostałe modlitwie. Dzień kończyli o 20.30 zimą lub piętnaście minut później latem. Stawiane przez nich budowle imponowały rozmachem.

Pałac opata i klasztor w Lubiążu tworzą kompleks, którego zachodnia fasada ma 223 m długości. Szerokość północnego skrzydła pałacu wynosi 118 m. Jest tu ponad 300 pomieszczeń. Główne wejście na teren zespołu klasztornej prowadzi przez most nad fosą, który jest zamkniętym budynkiem bramnym z 1601 r. Dwie wieże wieńczą fasadę kościoła Wniebowzięcia NMP. W posadzce prezbiterium znajdują się płyty nagrobne z XIV w. Tu pochowano m.in. księcia Bolesława Wysokiego. Po południowej stronie kościoła znajdowała się część klauzuru z wirydarzem pośrodku, po północnej dwa skrzydła pałacu opata. Najpiękniejszym wnętrzem w

klasztorze jest sala księżęca w pałacu opata o wystroju z lat 1734-1738. Ma powierzchnię ponad 420 m², zajmuje dwie kondygnacje. Jej wnętrza ozdabiają obrazy, rzeźby i freski.

Opactwo znajduje się obecnie pod opieką Fundacji Lubiąż. Dzięki jej staraniom i podjętym pracom remontowym w Lubiążu można zwiedzać wspomnianą już salę księżęcą oraz refektarz letni, jadalnię opata i kościół klasztorny, znajdujący się nadal w remoncie. Po zakończeniu prowadzonych obecnie prac renowacyjnych zostanie udostępniona zwiedzającym sala dawnej biblioteki. W kilku pomieszczeniach zorganizowano ciekawe wystawy poświęcone np. śląskiej sztuce nagrobnej czy dziejom cukrownictwa.

O tym, że Lubiąż zachwyca nie tylko miłośników sztuki świadczy zainteresowanie ze strony słynnego, nieżyjącego już Michaela Jacksona. W maju 1997 r. gwiazdor złożył 20-minutową wizytę w opactwie. Podobno przymierzał się do zakupu budynków klasztornych z myślą o przebudowaniu ich na swoją europejską rezydencję lub przekształceniu szacownego obiektu w park rozrywki typu Disneyland.

Atrakcje opactwa w Lubiążu można zwiedzać codziennie w godz. 9.00-18.00 (kwiecień-październik) lub 10.00-15.00 (listopad-marzec).

51°15'42"N 16°28'08"E | na mapie:B



Wieleń

Matka Boska "Ucieczka Grzeszników" z sanktuarium w Wieleniu Zaobrzańskim

Od początku XIV w. w Wieleniu mieli siedzibę cystersi sprowadzeni z Paradyża przez Przemysła II i Bolesława Pobożnego. Zakonnicy w 1418 r. przenieśli się do Przemętu, zostawiając na miejscu drewnianą świątynię filialną. Znalazła się w niej gotycka figura Madonny z Dzieciątkiem, wyrzeźbiona w drewnie lipowym, otoczona kultem i słynąca cudami. Kilka razy próbowano ją zabrać stąd do innych miejscowości, lecz zawsze w tajemniczy

sposób wracała.

Murowany kościół barokowy na planie krzyża zbudowano w latach 1731-1742. Nadal nie jest całkowicie ukończony - nie został otynkowany, wieża nie ma zwieńczenia, tylko nad dachem widnieje smukła wieżyczka na sygnaturkę. Natomiast niezwykle kult Matki Boskiej "Ucieczki Grzeszników" istnieje do dziś. Uroczystości odpustowe, trwające od ostatniej niedzieli czerwca do pierwszej niedzieli lipca, od lat gromadzą tłumy pielgrzymów. Nie mieszczą się oni w świątyni, więc nabożeństwa odprawiane są na terenie przykościelnym. Lipowa figura Matki Boskiej otrzymała w 1993 r. korony diecezjalne, a 12 lat później - papieskie.

Wieleń Zaobrzański jest dziś znany również jako atrakcyjne miejsce letniego wypoczynku. Na północnym brzegu jeziora powstały sezonowe ośrodki wczasowe. Taką funkcję pełni też znajdujący się w sąsiedztwie kościoła neorenesansowy dwór z drugiej połowy XIX w.

51°56'57"N 16°11'01"E | na mapie:C



Przemęt Na cysterskim szlaku

Pierwszą siedzibą przemęckich cystersów, którzy przybyli w te strony ok. 1285 r. z opactwa w Gościkowie koło Świebodzina, była dzisiejsza wieś Kaszczor. Na początku XIV w. zakonnicy przenieśli się do sąsiedniego Wielenia. Ostatniej translokacji klasztoru dokonano 100 lat później, za czasów Władysława Jagiełły, który pozwolił cystersom wykupić zastawione przez siebie dobra królewskie w okolicy Przemętu. Mimo znacznego powiększenia dóbr klasztoru, które pod koniec średniowiecza obejmowały około 20 wsi i kilka pobliskich jezior, w XV i XVI w. opactwo przeżywało duże trudności gospodarcze. Łączyło się to z ogólnym kryzysem w Kościele, który doprowadził do drastycznego spadku powołań zakonnych i wyludnienia klasztoru. Sytuacja poprawiła się w pierwszej połowie XVII stulecia. W 1604 r. wzniesiono tutaj pierwsze murowane

zabudowania mieszkalne dla mnichów, a w 1651 r. rozpoczęto budowę barokowej świątyni. Prace te zostały przerwane na skutek "potopu", wznowiono je dopiero w latach 80. XVII w. Nowy kościół został poświęcony w 1696 r.

Przemęcka świątynia zaskakuje formą, która z powodu pewnej zewnętrznej surowości, tradycyjnej konstrukcji (trójnawowa bazylika z transeptem) i ceglanej faktury nieotynkowanych ścian bardziej kojarzy się z gotyckimi katedrami średniowiecznymi. Wrażenie to pogłębia widok fasady flankowanej dwiema monumentalnymi wieżami, które zwieńczone są strzelistymi hełmami, wznoszącymi się na wysokość 66 m!

Natomiast wewnątrz świątyni zaskakuje prawdziwy barokowo-rokokowy przepych XVIII w., pełno tu złocień, stiuków i pastelowych malowideł o charakterze iluzorycznym. Warto zobaczyć niezwykłą, choć jakże typową dla tego okresu, pozorną kopułę na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu, wypełniona postaciami cysterskich świętych, oraz freski w prezbiterium, przedstawiające sceny z życia patrona opactwa - św. Jana Chrzciciela - tudzież personifikacje czterech kontynentów (!). Pamiątką po zakonnikach, którzy musieli opuścić te mury na początku XIX w. na skutek kasaty klasztoru przez władze pruskie, są bogato zdobione stalle i tron opacki z czarnego dębu, ustawione obecnie w kaplicach bocznych przy prezbiterium. Na wyposażenie kościoła składa się również kilka zabytkowych ołtarzy, konfesjonały, ławki, ambona, chrzcielnica, prospekt organowy i wolno stojące figury świętych, wśród nich okazały pomnik św. Jana Nepomucena.

Pozostałe zabudowania klasztorne zostały prawie całkowicie rozebrane w XIX i na początku XX w. Zachowała się tylko część skrzydła południowego z fragmentem sklepionego krużganka.

52°00'37"N 16°17'34"E | [na mapie:D](#)



Obra Od cystersów do oblatów

Klasztor w Obrze, założony przez niejakiego Sędziwoja w latach 30. XIII w., należy do tych nielicznych placówek pocysterskich, które mimo kasaty dokonanej przez władze pruskie w pierwszej połowie XIX w., nadal pełnią funkcje klasztorne. Od 1926 r. jego gospodarzami są księża misjonarze ze zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy zorganizowali tutaj swoje wyższe seminarium duchowne. Z tego względu dawny klasztor cysterski został znacznie rozbudowany, a w nowych pomieszczeniach znajdują się m.in. wielka biblioteka i muzeum misyjne bogate w eksponaty z całego świata.

Najcenniejszym obiektem w zespole jest kościół pocysterski pod wezwaniem św. Jakuba Większego, zbudowany w drugiej ćwierci XVIII w. na miejscu dotychczasowej świątyni drewnianej, kryjący w swoim wnętrzu wspaniałe, jednolite stylowo wyposażenie rokokowe. Jak na rokoko przystało, kolorystyka wszystkich kościelnych sprzętów i polichromii utrzymana jest w cieplej, biało-żółto-złotej tonacji, dodatkowo rozjaśnionej dzięki dużym oknom. Akcentem dominującym jest ołtarz główny z wielkim obrazem Wniebowzięcia NMP w centrum oraz figurami św. Benedykta i św. Bernarda z Clairvaux po bokach oraz św. Jakuba w zwieńczeniu. Z tyłu kościoła, na filarze chóru, umieszczone jest klasycystyczne epitafium ks. Karola Bołoz-Antoniewiczza, jezuita, który zmarł w Obrze podczas epidemii cholery w 1852 r. (sarkofag z jego doczesnymi szczątkami znajduje się w udostępnionych do zwiedzania

podziemiach). Ks. Antoniewicz, Ormianin z pochodzenia, po przedwczesnej śmierci żony i piątki dzieci wstąpił do zakonu, w którym zasłynął jako charyzmatyczny kaznodzieja ludowy oraz autor wielu do dzisiaj śpiewanych pieśni religijnych, w tym tak popularnych jak W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie czy Chwalcie łąki umajone.

52°04'15"N 16°03'25"E | na mapie:E



Gościkowo

Raj na ziemi

Już z daleka widać wyniosłą dwuwieżową fasadę kościoła w Gościkowie. Przylega do niego zespół klasztorny z dwoma wirydarzami, flankowany narożnymi basztami z dzwonowatymi hełmami. Założenie warto zobaczyć - zachwyca rozmiarami i architekturą najwyższej próby. Południowa ściana klasztoru ma 100 m długości, a wschodnia 80. Wszystkie elewacje pokryte są barokową dekoracją, której biel kontrastuje z łososiową barwą tynków. Cały zespół pięknie harmonizuje z otaczającą go przyrodą, bowiem wokół klasztoru rozciągają się sady i ogrody.

Niegdyś do założonego tu w 1230 r. opactwa cystersów należało 21 wsi o łącznej powierzchni około 33,5 tys. ha. Nadana temu miejscu nazwa Paradius Matris Dei (Raj Matki Boskiej) szybko się upowszechniła w polskiej wersji - Paradyż. W początkowym okresie istnienia opactwa tutejsi mnisi byli wyłącznie Niemcami. Aby zmienić tę sytuację, Władysław Łokietek w 1327 roku wydał dokument, na mocy którego klasztor przeszedł pod opiekę króla polskiego. W 1538 r. król Zygmunt Stary postanowił, że opatem w Paradyżu może być tylko Polak. Od tego czasu klasztor, aż do kasaty w 1834 roku, był silnym ośrodkiem polskości w Brandenburgii. Znacznie się przyczynił do zachowania mowy, religii i obyczajów mieszkających tu Polaków.

Obecnie w dawnym opactwie mieści się Wyższe Seminarium Duchowne. Turyści mogą zwiedzać najciekawsze miejsca zespołu klasztornego. Szczególnie interesujący jest kościół pw. NMP i św. Marcina o

barokowym wystroju wnętrza. Muzeum znajdujące się w zabudowaniach klasztornych ukazuje ponad 750-letnią historię opactwa cystersów i współczesne wydarzenia z nim związane.

Atrakcją turystyczną jest kawiarenka mieszcząca się tuż obok furty; warto do niej zajrzeć na kawę z tutejszym smakołykiem - sernikiem paradyskim.

52°20'14"N 15°32'40"E | na mapie:F



Cedynia

Klasztor cysterek z XIII w.

Klasztor położony jest na wzgórzu, z którego rozciąga się przepiękny widok na Cedynię i stronę niemiecką. To ciekawe miejsce znajduje się na europejskiej trasie cystersów. Został wybudowany prawdopodobnie w 1266 r. W czasie swojego istnienia był kilkakrotnie przebudowywany. Po reformacji i kasacji klasztoru w 1555 r. istniała tu do 1611 r. szkoła dla panien szlacheckiego pochodzenia. Później został przekształcony w folwark, w latach 1811-1870 był siedzibą Królewskiej Poczty, potem aż do 1940 r. ponownie służył jako folwark. Klasztor zniszczony został w 1945 r. Obecnie mieści się tu hotel i restauracja.

52°52'42"N 14°12'30"E | na mapie:G



Kołbacz

Grangia nad jeziorem Miedwie

W lutym 1174 r. nad jezioro Miedwie przybyła grupka zakonników w białych habitach, cystersów z Esrom położonego na duńskiej wyspie Zelandia. Osiedlili się w dobrach nadanych im przez kasztelana Warcisława, pana na Szczecinie. Na podmokłych pustkowiach nad Miedwiem zbudowali pierwsze na Pomorzu Zachodnim opactwo w Kołbaczu. Bracia cystersi, słynący jak Europa długa i szeroka z niebywałej gospodarności, szybko pomnożyli posiadane dobra ziemskie. Kołbacz stał się ośrodkiem grangii, czyli potężnym folwarkiem, obejmującym poza polami ornymi, łąkami i pastwiskami, sadami, winnicami także spichlerze, stajnie, stodoły oraz doskonale funkcjonujące młyny, browary, piekarnie, karczmy, cegielnie i warsztaty rzemieślnicze. W codziennej mozolnej pracy nad pomnażaniem majątku opactwa (na chwałę bożą oczywiście) uczestniczyli głównie bracia konwersi, którzy w klasztorze byli kadrą roboczą.

Odwiedzając dziś Kołbacz nie można oprzeć się wrażeniu, że to, co cystersi stworzyli w tym miejscu przed wiekami, o niebo przewyższało to, co zdolne były osiągnąć następane pokolenia gospodarujące w ich dziedzinie. Wystarczy popatrzeć na to, co zostało ze wspaniałego kościoła klasztorowego. Niegdyś była to trójnawowa bazylika od początków XIII w. po rok 1347. Najstarsze romańskie fragmenty prezbiterium, nawy i transeptu zdaniem historyków sztuki noszą duńskie piętno. Całość kościoła to imponujący rozmiarami gotyk. Niestety obiekt w XVII i XVIII w. doznał poważnych zniszczeń, np. całkowicie rozebrano nawy boczne.

Dziś zabytkowy pocysterski obiekt pełni funkcję kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jednak nie cały - jeszcze w XVI w. po nastaniu reformacji nawę podzielono murem. W części zachodniej ulokowano spichlerz i wozownię. Taki stan trwa do chwili obecnej; część kościoła pozostaje zamknięta na głucho, na zewnętrznych gzymsach perły pomorskiego gotyku rośnie trawa, a nawet drzewka. Wydaje się to dziwne wobec faktu, że wszystkie dostępne źródła informacyjne obecną w

szczyście kościoła ceglana rozetę zaliczają do unikatów w skali naszego kraju. Kościół we wnętrzu może zaimponować tylko ogromem okrojonych i pustych wnętrz. Spośród skromnego wyposażenia warto zobaczyć tryptyk w ołtarzu głównym i starą ambonę.

Jeszcze okrutniej los obszedł się z zabudowaniami klasztoru. Do naszych czasów dotrwały jedynie dom opata (mieści bibliotekę) z ładnym portalem w zachodniej ścianie i dom konwersów, dawniej stanowiący część zachodniego skrzydła klasztoru, którego budynki przylegały do kościoła.

Pozostałością kołbackiej grangii jest unikalna dla Polski XV-wieczna gotycka stodoła! Stoi wśród zabudowań dużego gospodarstwa rolnego, naprzeciwko kościoła. Aby zobaczyć tę niezwykłą atrakcję turystyczną, trzeba śmiało przekroczyć bramę; osobliwy zabytek znajduje się na lewo od drogi wjazdowej. Na oszkarpowanych średniowiecznych murach wznoszą się zapewne późniejsze szczyty z pruskiego muru, na których opiera się więźba dwuspadowego dachu. Obiekt nadal przydaje się w gospodarstwie, pełniąc funkcje magazynowe.

Drzwi kościoła najczęściej bywają zamknięte. Aby obejrzeć zabytkowe wnętrza, warto udać się do plebanii, małego budynku na tyłach prezbiterium. Sympatyczna pani, o ile dysponuje wolnym czasem, otworzy potężnym kluczem podwoje świątyni.

53°18'05"N 14°48'47"E | na mapie:H



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): stopka, fot. K. Chojnacki, marekpic, marekpic, fot. WWAT, , iwmal, fot. mamutas

Trasa dodana przez: moderator

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do

innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu.
Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
niedziela 25 sierpnia 2024 04:21:49

miniprzewodnik

